

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/16074,KILKA-PERELEK-KONRADA-COPA.html>
2021-01-20, 05:40

Strona znajduje się w archiwum.

KILKA PEREŁEK KONRADA COPA

W niedzielę w Grudziądzu zakończyły się mistrzostwa Polski młodzików. Finałom czempionatu od początku do końca przyglądał się Konrad Cop – trener reprezentacji Polski minikadetów, trener MOS WOLA Warszawa. Zapraszamy do artykułu - wywiadu z trenerem Konradem Copem.

Do ostatnich piłek nie było wiadomo komu przypadnie mistrzowski tytuł. Finałowe spotkanie Trefla i Jastrzębskiego Węgla mogło potwierdzić wysoki poziom całego czempionatu?

Konrad Cop, trener reprezentacji Polski minikadetów: Zdecydowanie. Zarówno mecze półfinałowe, jak również spotkania strefy medalowej kończyły się w tie-breakach i dostarczyły nam ogromnych emocji. To tylko potwierdziło, jak wysoki był w tym roku poziom mistrzostw Polski młodzików. Dla mnie jako trenera reprezentacji był to taki *creme de la creme* – miałem okazję zobaczyć w akcji zawodników, którzy pukają do reprezentacji Polski i sprawdzić jak radzą sobie w momentach stresowych i w sytuacjach kluczowych dla losów seta. Razem z trenerem Arturem Sierzchułą dostaliśmy ogromny materiał do analizy, ale także wielką radość z tego, jak chłopcy się zaprezentowali.

Tegoroczne finały przesunęły się w czasie. Turniej odbywający się późno, bo we wrześniu, będzie pomocny przed grudniową EEVZA?

- Najlepiej byłoby gdyby te mistrzostwa odbyły się w maju, bo wtedy mielibyśmy jeszcze przed sobą pracę na Kampach



19693a-fill-430x396



9-24675_m



**POLSKA
SIATKÓWKA**

11187

Siatkarskich Ośrodków Szkolnych. W takim przypadku, te trzy czy cztery nazwiska, które wyłoniły się w trakcie czempionatu, niestety nie będą miały takiej okazji. Także pod tym względem jesteśmy troszkę w tyle. Niemniej jednak cieszę się ogromnie, że w ogóle rozegraliśmy te mistrzostwa i że mogliśmy takie „perełki” wyłowić.

Czy coś zaskoczyło Cię podczas tego czempionatu?

Zdecydowanie takim czarnym koniem rozgrywek był zespół gospodarzy – TS Koset Grudziądz. Myślę, że praktycznie nikt nie stawiał na to, że ta drużyna awansuje do czwórki. Jeśli jednak trafił się ktoś, kto przewidział medal tej drużyny, to powinien zagrać w „totka” (śmiej) Tymczasem miejscowi wspaniale współdziałali z własnymi kibicami i byli naprawdę o krok, by znaleźć się w finale. Jestem pod ogromnym wrażeniem organizacji gry i serca chłopaków do walki, szczególnie w obronie.

Klubowi trenerzy chwalą parametry wzrostowe zawodników, którzy wystąpili w finałach MP. Rzeczywiście jest aż tak dobrze?

Tak! Uczestnicy mistrzostw zaprezentowali bardzo duży potencjał wzrostowy i naprawdę świetne warunki fizyczne. To są chłopcy, którzy mają dopiero 15 lat i już można było znaleźć wśród nich całkiem sporą grupę dwumetrowców. Taka sytuacja nie zdarza się często. Mamy więc potencjał ludzki i teraz grunt, żeby te centymetry „grały”. Nie można jednak pomijać zawodników, którzy może nie błyszczą imponującym wzrostem, ale już grają bardzo dobrze i myślę, że mogli by pomóc kadrze.

Ostatnie pytanie: zdradzisz z nazwiska te znalezione „perełki”?

Pomidor! (śmiej)